

POSTANOWIENIE

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie S. E.

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 września 2013 r.,

zażalenia obrońcy skazanego na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Sądu Okręgowego w O. z dnia 17 lipca 2013 r.

o odmowie przyjęcia kasacji

postanowił:

uchylić zaskarżone zarządzenie oraz poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego w O. z dnia 11 czerwca 2013 r. o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 29 listopada 2012 r. i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem odmówiono przyjęcia kasacji z uwagi na wniesienie jej przez obrońcę skazanego po upływie ustawowego terminu oraz fakt odmowy przywrócenia terminu do jej wniesienia (k. 338 akt). Zażalenie obrońcy skazanego na postanowienie o odmowie przywrócenia terminu, jako niedopuszczalne z ustawy, nie zostało przyjęte (k. 336), co skutkowało wydaniem zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji.

W zażaleniu na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji obrońca skazanego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,

polegający na uznaniu, iż brak było podstaw do uwzględnienia wniosku skazanego o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji, zaś w uzasadnieniu podkreślił, że jako obrońca skazanego nie dopełnił wszystkich aktów staranności by wyjaśnić sytuację i podjąć właściwe działania w interesie skazanego. Wskazał nadto, że brak było podstaw do przyjęcia, iż skazany zrezygnował z kasacji, a on źle odczytał jego wolę, nie upewniając się co do jego rzeczywistych intencji (k. 341-342).

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

W postanowieniu z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt III KZ 22/13, Sąd Najwyższy wskazał, iż w trakcie kontroli wydanego zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji konieczne staje się niejednokrotnie dokonanie ocen co do prawidłowości tych rozstrzygnięć, które w toku postępowania okołokasacyjnego są niezaskarżalne, ale które jednocześnie decydują o wydaniu zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji. Akceptując tak ujęte stanowisko trzeba jednoznacznie wskazać, że w istocie kontrola wydanego w przedmiotowej sprawie – po raz drugi - zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji musi sprowadzić się do oceny, czy odmowa przywrócenia terminu do wniesienia kasacji była – na tle ustalonych okoliczności – właściwa i zgodna z normą zawartą w art. 126 § 1 k.p.k. Z treści złożonego wniosku o przywrócenie terminu wynikało, że skazany rozmawiając z obrońcą w dniu 15 grudnia 2012 r. oświadczył, iż „chce kasacji” i w najbliższym czasie dostarczy pieniądze oraz udzieli pełnomocnictwa obrońcy (k. 302). Jedynie z faktu, iż skazany nie stawiał się w kancelarii adwokackiej obrońcy do dnia 10 stycznia 2013 r. (kiedy to mijał termin do wniesienia kasacji – uw. SN) obrońca skazanego wywnioskował, iż zrezygnował on z wniesienia kasacji (k. 302) i sam obrońca przyznał, że nie dochował staranności obrończej, w sytuacji, gdy mógł upewnić się – poprzez bezpośredni kontakt ze skazanym, nie mając przy tym pisemnego stanowiska (k.314, 335) – co do ewentualnej zmiany stanowiska skazanego w tym przedmiocie, a także nie podejmując stosownych kroków by wnieść kasację (k.317). Na tle tych okoliczności nie może być akceptowane stwierdzenie Sądu Okręgowego w O., wyrażone w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2013 r. (k. 331v), jakoby bezpośrednio po rozprawie apelacyjnej skazany nie chciał aby obrońca wnosił kasację. Skazany chciał skorzystać z kasacji, a rzeczą obrońcy skazanego, w sytuacji gdy ustalono, iż dalej będzie on

pełnomocnikiem skazanego, było dochowanie warunków formalnych do jej wniesienia, a zwłaszcza dopilnowanie, aby została wniesiona w określonym ustawowo terminie. Wydaje się, że w tym układzie minimalnym obowiązkiem powinno być nawiązanie kontaktu ze skazanym w takim terminie, aby w sposób właściwy i profesjonalny, a więc z odpowiednią starannością wynikającą chociażby z nadzwyczajnego charakteru kasacji oraz ograniczonych podstaw jej wniesienia, sporządzić kasację, co wymagało przecież udzielenia pełnomocnictwa pisemnego (z uwagi na charakter poprzedniego) oraz wniesienia chociażby koniecznej opłaty od kasacji. W sytuacji, gdy skazany wyraźnie oświadczył wolę zaskarżenia wyroku sądu II instancji, to rzeczą jego pełnomocnika było poczynienie takich kroków, aby wolę tą wypełnić, chyba, że doszłoby do zmiany takiego oświadczenia skazanego. Rację ma obrońca skazanego, że sam brak kontaktu skazanego ze swoim obrońcą, w sytuacji uzgodnienia wniesienia kasacji, nie może prowadzić do wniosku, iż skazany zmieniał swoje stanowisko procesowe, a zatem nie może też stanowić usprawiedliwienia dla bezczynności adwokata, która w konsekwencji prowadzi do uchybienia terminowi do wniesienia kasacji. Skazany uzgadniając ze swoim obrońcą fakt wniesienia kasacji może bowiem w sposób zasadny liczyć, że to jego obrońca, jako fachowy pełnomocnik procesowy podejmie wszystkie niezbędne kroki do skutecznego wywiedzenia kasacji. Podkreślić przy tym należy, że brak pełnomocnictwa oraz uiszczonej opłaty od kasacji można było usunąć w późniejszym terminie właściwym do usunięcia braków formalnych kasacji. Podsumowując powyższe stwierdzić należy, że skoro skazany uzgodnił z obrońcą wywiedzenie kasacji od prawomocnego wyroku, i do czasu, gdy mijał termin do jej wniesienia, nie zmienił swojego stanowiska w sposób wyraźny, to obowiązkiem obrońcy winno być wniesienie takiego środka zaskarżenia, nawet jeśli byłby obarczony brakami formalnymi, zaś uchybienie w realizacji tego obowiązku stanowi okoliczność niezależną od strony w rozumieniu art. 126 § 1 k.p.k., uzasadniającą przywrócenie jej terminu zawitego. Nadmienić na zakończenie należy, że skazany nie mógł sam takiego środka zaskarżenia wnieść.

Z tych wszystkich względów konieczne było uchylenie zaskarżonego zarządzenia, ale również postanowienia o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia kasacji, albowiem to właśnie to orzeczenie w istocie „blokuje” przyjęcie

kasacji. Przy ponownym procedowaniu sąd – będąc związanym wypowiedzianym powyżej poglądem, co do rozumienia ujętego w art. 126 § 1 k.p.k. zwrotu „przyczyny od strony niezależnej” (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. i w zw. z art. 530 § 3 k.p.k.), powinien rozważyć przedstawione powyżej okoliczności i rozstrzygnąć wreszcie w sposób zgodny z właściwie odczytaną normą art. 126 § 1 k.p.k.